

O projektowaniu dla międzynarodowych koncernów, stosowaniu nowoczesnych technologii, realizacji indywidualnych mebli i różnicach między wnętrzami w kraju i za granicą, z Przemysławem Stopą rozmawiała Joanna Jabłońska.

1

KORPORACYJNY ŁAD

Wywiad z Przemysławem Stopą, właścicielem Massive Design

Pana projekty są bardzo zróżnicowane. We wnętrzach siedziby White&Case przeważa stonowanie i dostojenie, natomiast w projekcie dla Grupy Żywiec nie brak mocnych akcentów kolorystycznych, nietypowych mebli. Jak duży wpływ na realizację ma inwestor?

Bardzo ważne jest to, aby projekt pasował do zastanej struktury korporacyjnej i profilu działalności klienta. Jest oczywiście, że White&Case – firma prawnicza – wy-

maga bardziej powściągliwych, klasycznych elementów wystroju. Przeważają barwy pastelowe, a wysokiej jakości wykończenia dodają prestiżu. W projekcie znajdują się forniry naturalne, miękkie wykładziny o stonowanym kolorze. Podobne cechy dominują w wzornictwie meblowym.

Projekt dla Grupy Żywiec jest skrajnie inny – piwo, tradycja browarnicza. Stwarza to odmienne możliwości realizacji. Stąd nawiązania do miedzianych kadzi i urządzeń,

które były stosowane wieki temu. Natomiast współczesne elementy ze stali nierdzewnej spajają detale wystroju w kształty tych historycznych kadzi. W ten sposób ujęliśmy również z dzisiejszą tradycję browarniczą Barwy dostosowaliśmy do kolorystyki korporacyjnej. Jako ciekawostkę powiem, że zmienia się ona co jakiś czas i Grupa Żywiec jest przykładem tego typu zjawiska. Niedawno, po prawie ośmiu latach od realizacji, przeprojektowaliśmy wykładzinę

dywanów, dostosowując ją do dzisiaj obowiązującej kolorystyki korporacyjnej.

Inspiruje się Pan charakterystycznymi elementami identyfikacji wizualnej – przykładem może być projekt dla firmy Whirlpool, gdzie wprowadzono elementy ze stali nierdzewnej.

Tak, i to zarówno w przypadku konkretnego projektu ci ągu kuchennego, jak i pod względem formalnym. Recepcja firmy Whirlpool pe lni nie tylko swój ą podstawow ą funkcję – jest też elementem showroomu. Pomieszczenie to zostało celowo powiększone, a lada wygł ąda jak fragment bardzo nowoczesnej zabudowy kuchennej. Po bokach znajdują się ciągi szafek, lodówki oraz kuchenki z wyciągami. W pełni wyposażona kuchnia może stanowić zaplecze cateringowe z w lasną kuchenką i wyciągiem powietrza. W trakcie spotkania lub podczas przerwy można usmażyć jajecznicę na bekonie z cebulką, a zapach nie będzie wyczuwalny. Udowadniamy, że odpowiednio zainstalowany sprzęt bardzo dobrze spełnia swoją funkcję. Nie będziemy natomiast projektowali w ten sposób kancelarii prawniczej.

Tak, poza tym mecenasowie lubi ą wzornictwo klasyczne.

Prawnicy wybierają elementy bardziej tradycyjne, ale nie jest to regułą. Zwiedzając biuro jednego z naszych klientów – dużej międzynarodowej kancelarii prawniczej w Nowym Jorku – zaobserwowałem, że partnerzy mają bardzo zróżnicowaną wystrój swoich gabinetów, zaczynając od wzornictwa klasycznego, poprzez modernistyczne, aż do form bardzo współczesnych, m.in. w stylu hi-tech. Powierzchnie wspólne, recepcje, sale konferencyjne charakteryzuje ujednolicony, modernistyczny charakter.

W projekcie siedziby firmy Ericsson uwagę przykuwa ciekawa lada ekspozycyjna. Proszę nam powiedzieć, skąd pomysł tak nietypowego mebla?

Projekt powstał na początku 2000 r. Współpraca z firmą rozpoczęła się od zaproszenia do Szwecji, gdzie oglądaliśmy główną siedzibę, a właściwie parę obiektów. Ericsson ma w Sztokholmie kilka lokalizacji. Moją uwagę zwróciły skandynawskie materiały i wzornictwo, jasne wykończenia z brzozy i klonu, forniry powtarzające się również w stolarkach drzwiowych i okiennych. W naszym projekcie dużą ścianę, którą chcieliśmy przeznaczyć na ekspozycję, również zrealizowaliśmy w duchu skandynawskim. Potraktowaliśmy ją jako płaskość, gdzie zamieściliśmy zarówno logo firmy, jak i elementy elektroniczne, uszowane w modułach produkowanych urządzeń. Należy zwrócić uwagę, że to nie były tylko telefony komórkowe, ponieważ z Ericsson zajmuje się również zaawansowanymi technologiami komunikacyjnymi, związanymi z nadajnikami, stacjami bazowymi, systemami łączności bezprzewodowej, wykorzystywanymi w celach obronności. Stąd ściana posłużyła do zaprezentowania urządzeń codziennego użytku: bluetooth, telefonów, a tak że modułów znacznie nowocześniejszych oraz ich historyzujących, wybranych elementów. Całość obudowaliśmy brzozywymi fornirami związanymi ze skandynawską tradycją.

Czy inspiracją dla wnętrza Wyborowej stały się dzieła Franka Gehry'ego (architekt ten jest autorem projektu butelki Wyborowej i charakterystycznych krzesła, które znalazły się wśród wyposażenia)? Jak pracowało się Panu w takim otoczeniu?

Projekt składał się z dwóch etapów. Pierwszy polegał na zaprojektowaniu recepcji oraz powierzchni biurowej i powstał w bardzo krótkim okresie czasu – jeszcze nie było mowy o projektach Franka Gehry'ego. Natomiast w drugim etapie opracowaliśmy wnętrze baru, gdzie pojawiły się dwie realizacje tego architekta.

Tuż przy wejściu do recepcji dominują barwy jasne, prawie biel. Tak zrealizowana została podłoga, sufit i ściany – w różnych odcieniach i teksturach materiału. Do tego stał kwasowa i szkło. Przeskalowaliśmy i ustawiliśmy kłosa zboża, ponieważ jest to podstawowy surowiec, od którego zaczyna się produkcję. Dodatkowo, koncepcja nawiązuje do czystości spirytusu – biały, przejrzysty, niczym niezakłócony kolor. Następnym elementem jest lada recepcyjna. Ma kształt zgeometryzowanej kostki lodu. Na niej zostały umieszczone ekrany, na których nieustannie wyświetlane są reklamy firmy z całego świata. Wprowadzić Wyborowa jest naszą krajową marką, ale należy do koncernu Pernod Ricard, w związku z tym mamy filmy z Australii i Ameryki Południowej, które prezentują lokalne produkty. Co ciekawe, zróżnicowanokolorystykach reklam wywołuje poświata na białych ścianach recepcji. Gdybyśmy zastosowali tam jakikolwiek inny kolor, mogłoby to wyglądać nieciekawie.

Szczególnie ze jako projektanci nie mamy wpływu na kolorystykę reklam.

Tak, na reklamy i strategię marketingu nie mamy wpływu, a kolory biały i czarny są neutralne, pasują do każdej wyświetlanej reklamy.

Ciekawym rozwiązaniem jest stół na jednej nodze – oczywiście to złudzenie optyczne. Po angielsku „legless” (bez jednej

2



3



4





Design by Massive Design

nogi) oznacza „wstawiony”, więc mamy delikatnie „pijany” stół. Z innych materiałów wykończeniowych w biurze Wyborowej zastosowaliśmy czarno-białą wykładzinę. Tak naprawdę jest to barwa szaro-biała, ale przez kontrastowy wzór wywołuje czarno-białe złudzenie optyczne. Dzięki temu podłoga jest odporniejsza na zabrudzenia. W korytarzach wykładziną ta przypomina skórę zebry. Nietypowo rozwiązaliśmy również ż nacinane sufity wywołuje okrągów, pojawiające się w korytarzach. Inspiracją dla tego rozwiązania były dna butelek z przeźroczystą zawartością odbijającą światło. Podobne jak w przypadku wykładziny, czarno-białe kontrasty uzyskaliśmy w sufitach. Dzięki zastosowaniu elementów wystroju o różnej geometrii, ale zbliżonej kolorystyce, są spójne i tworzą dynamiczne wnętrza.

W którym momencie pojawił się Frank Gehry?

W drugim etapie, w trakcie projektu baru. Wiedziałem, że zaprojektował on butelkę Exquisite dla Wyborowej. Był to bardzo ciekawy obiekt, co chcieliśmy zaakcentować. Oczywiście nie w samym barze, ponieważ ż lada jest podporządkowana technologii barowej. Zrealizowaliśmy m.in. sufit organiczny, który zapewnia oryginalność wnętrza i jest spójny z prądami obserwowanymi we współczesnej architekturze. Kiedy dowiedzieliśmy się, że w obrębie baru będą eksponowane butelki projektu Gehry’ego, od razu pomyśleliśmy o produktach amerykańskiej firmy meblowej Heller. Dla niej ten architekt zaprojektował m.in. taboret, który ma kształt zbliżony do kształtu butelki. Dlatego zaproponowałem, aby w barze pojawił się ten

mebel, który ma że również ż pełnić funkcję stolika. Pomysł wszystkim się spodobał.

Czy w tej realizacji znalazły się meble projektowane indywidualnie?

Tak, oczywiście. Wspomniane już lada, recepcja, stół na jednej nodze. Projektowałem również stół dla marki Absolut – trójkątny, stalowy, spawany; konferencyjny dla Malibu – biały z dużą puszką dla przyłączy usytuowaną pośrodku; oraz dla Jacob’s Creek – na czterech charakterystycznych, dębowych nogach. Często projektuję meble indywidualnie, to bardzo wdzięczny temat. Poprzez odpowiednie wzornictwo możemy przybliżyć użytkownikowi to, czemu pomieszczenie jest dedykowane – spinamy projekt w całość. Czasem trudno jest znaleźć właściwy mebel w seryjnej produkcji, choć oczywiście, możemy wybrać piękny produkt wysokiej jakości o dobranej rozwiązanej ergonomii.

Pracuje Pan zarówno w Polsce, jak i za granicą. Gdzie projektuje się najlepiej?

Z jednej strony, doskonale projektuje się w Polsce, bo znamy realia i przepisy, ale większym wyzwaniem jest praca za granicą. Planuję zaprojektować ż siedzibę dla naszego klienta poza krajem, ponieważ w Polsce mamy pewne ograniczenia. Projektujemy zwykle dla firm międzynarodowych, które bardzo szybko się rozwijają, w związku z tym trudno przewidzieć, jak dużych siedzib będą potrzebować za dwa, trzy lata. Stąd nie chcę podpisywać długoterminowych umów najmu, np. na dwa-dziesięć lat. Gdyby sytuacja się zmieniła, moglibyśmy operować ciekawszymi rozwiązaniami, ponieważ mielibyśmy do dyspozycji znacznie większy budżet.

W jaki sposób podchodzi Pan do nowych wyzwań? Co jest najważniejsze jeszcze przed wykonaniem pierwszego szkicu?

Zacznijmy od tego, że wyróżnia się dwa etapy projektu, związane z tym, jak funkcjonuje rynek nieruchomości. Najczęściej jest to badanie przez najemcę pojemności budynku. Sprawdzamy więc różne układy funkcjonalne. Chodzi o to, ile osób będzie pracować na określonej powierzchni, przy danej strukturze rzutu: otwartej, zamkniętej lub mieszanej. Po tej analizie zostaje podpisany list intencyjny, zawiera się umowę najmu. Dopiero po akceptacji układu funkcjonalnego następuje etap szczegółowej analizy tego, jak będą wyglądały wnętrza i zastosowane wzornictwo.

Pytam o to, ponieważ ż Pana projekty są niejako podporządkowane jednej idei.

Pierwsza myśl dotyczy przeważnie układu funkcjonalnego, określenia powierzchni oraz dostosowania się do budżetu. Dodatkowo, projekt musi już ż na początku uwzględnić spodziewany rozwój firmy. Opracowanie powinno gwarantować mobilność i dopiero po przedstawieniu rozwiązania, które sprostą tym potrzebom, przechodzimy do etapu projektowania rozwiązań materiałowych i meblarskich.

Czy zdarzyło się, że e firma odrzuciła dany biurowiec, bo w wyniku analiz okazało się, że inna lokalizacja będzie dla niej lepsza?

Większość obiektów biurowych budowana jest spekulacyjnie. Na etapie zakupu działki i powstawania projektu architektonicznego deweloper nie wie, wynajmie czy wygra, ponieważ równolegle analizuje się warunki umowy najmu oraz samą lokalizację, czyli otoczenie, środki komunikacji międ-



nych, o różnych powierzchniach kondygnacji i odległościach między elewacją a trzonem budynku. Rodzaj elewacji i sposób jej podziału na moduły okienne również jest zagadnieniem bardzo złożonym. To wszystko ma kluczowy wpływ na zainteresowanie potencjalnego najemcy obiektem. Niektóre budynki o węższych traktach i gęstszych podziale elewacji są doskonałe w przypadku pomieszczeń, inne natomiast dla układów otwartych. Analizując te elementy i wykonując wstępne projekty podziału powierzchni, wiemy, który obiekt jest odpowiedni dla naszego klienta, ze względu na układ funkcjonalny powierzchni biurowej. Nie zawsze budynek o najlepszym układzie funkcjonalnym wygrywa, ponieważ równolegle analizuje się warunki umowy najmu oraz samą lokalizację, czyli otoczenie, środki komunikacji międ-

W którym momencie do pracy zaangażowany jest komputer?

Wykorzystuje się go od początku, bo już omówione analizy przygotowujemy w oparciu o aplikacje cyfrowe. Są one wykonywane w postaci schematów funkcjonalnych, tzw. space planów w skali 1:200.





10



11



12

W jakim kierunku, Pana zdaniem, będzie się rozwijać polska architektura wnętrz?

Jeżeli chodzi o architekturę wnętrz biurowych, to nie ma wyraźnie krajowego trendu. Stosujemy powszechnie wykorzystywane, światowe technologie. Myślę tu o technologii IT, z którą związane jest projektowanie podłóg podniesionych, mebli i elementy wyposażenia. Używane materiały budowlane i wykończeniowe to ściany GK, ściany modułarne i systemy ścianek szklanych, modułarne sufity akustyczne, modułarne wykładziny dywanowe, produkowane w większości przypadków przez firmę o globalnym zasięgu. Nieważne, czy projektujemy w Wielkiej Brytanii czy Turcji – mamy dostęp do takich samych technologii oraz materiałów wykończeniowych. Ponieważ większość projektów stanowią realizacje korporacyjne, wykonywane we współczesnych budynkach biurowych, różnice związane z ogólnym wizerunkiem projektów prawie się zacierają. Często korporacje mają opracowane globalne wytyczne dotyczące ergonomii, sposobu podziału powierzchni, kolorystyki, tak aby osiągnąć podobny efekt funkcjonalny i estetyczny w każdym miejscu na świecie. W takich projektach być może jedynie elementy regionalne będą wprowadzane jako dekoracja, i to w ograniczonym zakresie. W projektach, gdzie mamy większą swobodę, staramy się wprowadzać grę kolorów, co odróżnia siedziby naszych klientów realizowane w Polsce od projektów np. w Niemczech, gdzie od lat dominuje bardziej powściągliwa kolorystyka i wzornictwo inspirowane różnymi odcieniami szarości, a czasem stylem hi-tech.

Ostatnio zaobserwowałem, że niektóre globalne firmy produkujące elementy wykończeniowe wdrażają wzornictwo z motywami i kolorami związanymi z lokalnym folklorem. Znamy korporacje, które zachęcają do tego, aby projekty różnicować i w danych lokalizacjach wprowadzać do wnętrza wyraźne motywy folklorystyczne. W paru wykonanych przez nas realizacjach uwzględniliśmy elementy regionalne, np. wycinankę łowicką umieszczoną jako wzór matowienia szkła na przeszlonych ścianach.

Polska architektura wnętrz biurowych będzie rozwijać się podobnie jak europej-

ska, z coraz częściej wprowadzanymi lokalnymi motywami, związanymi z historią miejsca i uwarunkowaniami kulturowymi, dostosowanymi do profilu działalności danej korporacji.

Aktualnie trwają prace nad siedzibą Google. Czy zdradzi nam Pan kulisy projektu?

Realizujemy powiększenie siedziby firmy w Warszawie i jest to już drugi etap. Kilka lat temu opracowaliśmy pierwszą fazę projektu w stolicy oraz biuro Google we Wrocławiu. Google dba o wspomniane „podkreślenie” elementów lokalnych i kulturowych. Przykładem może być budynek w Zurychu, gdzie wkomponowano w wystrój kabinę kolejki wysokogórskiej. W biurze w Australii wykonano ścianę z roślin, która wygląda jak kawałek lasu tropikalnego, a napis Google przypomina kawałek skorodowanej blachy wystawionej na działanie ostrego słońca. W Moskwie natomiast pojawiło się wiele elementów związanych z tradycją Rosji.

Jak jest w Polsce?

We Wrocławiu lada recepcyjna wygląda jak odwrócone bokiem do widza litery logo typu Google – ma te charakterystyczne zaokrąglenia. Podobnie został rozwiązany sufit. Natomiast chłonna klimat miasta, w trakcie licznych spacerów zauważyłem charakterystyczne, stare, wrocławskie chodniki z płyt, na których często pojawiają się rewizje gazowe z napisem „gas”. Znalazłem podobnie wyglądającą wykładzinę dywanową, która miała nawet takie wstawki – również z napisem „gas”. Wszystkie ciągi komunikacyjne wyglądają jak te chodniki przed budynkiem. Zdobyliśmy też wykładzinę dywanową wyglądającą jak zmarszczona tafła wody. Nawiązuje ona do widoku na Ostrów Tumski i rzekę. W biurze warszawskim natomiast umieściliśmy zdjęcia polskich aktorów. Jest Zbigniew Cybulski, a także Irena Kwiatkowska, czyli Kobieta Pracująca (śmiech) – kawałek naszej kultury i filmowej tradycji. Obecnie warszawskie biuro Google się powiększa. W związku z tym mamy nowe pomysły dotyczące dekoracji wnętrz, związane z polską kulturą i historią, ale nie chcę ich zdradzać przed realizacją.

Zaczekamy.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

- | | |
|---|---|
| 1 Siedziba Wyborowej – recepcja | 7 Biuro Google we Wrocławiu – komunikacja |
| 2 Recepcja kancelarii prawniczej White&Case | 8 Siedziba Wyborowej – gra złudzeń optycznych |
| 3 Ściana ekspozycyjna w biurze firmy Ericsson | 9 Siedziba Grupy Żywiec – lada recepcyjna |
| 4 Siedziba Wyborowej – bar | 10 Biuro Google we Wrocławiu – recepcja |
| 5 Biuro Arval – strefa recepcji | 11 Lada recepcyjna w biurze Whirlpool |
| 6 Siedziba Wyborowej – sala recepcyjna | 12 Biuro Google we Wrocławiu – efekty specjalne |